Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 262 | Katowice, środa 12-go listopada 1930. | Rok 29

Sens wyborów.

Polska potrzebuje Sejmu z większością rządową, lub wcale nie potrzebuje Sejmu.

Wybory są kosztownem urządzeniem. Skarb państwa i gminy wydają wiele pieniędzy na urzędowe czynności, związanem z wyborami, partje i grupy wyborcze wydają pieniądze na agitację, na czas przedwyborczy popada społeczeństwo w stan gorączki, która wielokrotnie hamuje normalną pracę — więc umniejsza zarobkowanie. Prócz wydatków pieniężnych i wogóle materjalnych, ponosi społeczeństwo ciężary niematerjalne: na skutek walk partyjnych społeczeństwo rozsprzęga się, powstają nienawiści, kłótnie — i dłuższego czasu po wyborach potrzeba, nim wzburzone namiętności się uspokoją.

Ten wielki wydatek społeczny ma jednak swój cel, jeśli prowadzi do takiego wyniku, że daje państwu sejm, zdatny do konstutucyjnej działalności. Wybory mają więc sens, jeśli dadzą sejm z taką większością, która potrafi utworzyć względnie poprzeć stały rząd. Jeżeli natomiast wyjść miałby z wyborów sejm bez stałej większości, to taki sejm zadań swych spełnić nie byłby mógł, byłby tylko terenem walk partyjnych, gubiących państwo — a więc byłby sejmem szkodliwym, a temsamem dla państwa niepotrzebnym.

Dotychczasowe sejmy w Polsce, idąc za złym wzorem wielu parlamentów na świecie, miały tę właśnie ujemną stronę, że składały się z dużej ilości partyj i grup, z których żadna nie posiadała absolutnej większości. **W obecnych wyborach opozycja w Polsce dąży do takiego samego wyniku. Przeciw rządowi i popierającej go jedynce występuje kilkadziesiąt mniejszych i większych partyj i partyjek.** Sejm, stworzony z takiej masy pokłóconych z rządem i między sobą opozycjonistów, byłby znowu **sejmem do gadania a nie sejmem do pracy.** Stałoby się to mimo najlepszej woli posłów opozycyjnych. Przedstawiać będą oni tak liczne i tak zasadniczo rozbieżne grupy polityczne, nie dające się skleić nawet tym jednym, istotnie wspólnym ich celem, — walką z marsz. Piłsudskim — że nie potrzeba wiele bystrości umysłu, by stwierdzić, iż sejm z większością opozycyjną **byłyby w dzisiejszych czasach wielkiem nieszczęściem dla państwa.**

Społeczeństwo nasze to czuje. To też nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że większość społeczeństwa, zniechęcona głęboko do intryg partyjnych i do złych obyczajów dotychczasowego sejmowania, **odda przy nadchodzących wyborach swe głosy na jedynkę;** na pierwszem miejscu której widnieje nazwisko Józefa Piłsudskiego — marszałka Polski i obecnego szefa rządu.

Wyboru innego zresztą dzisiaj już niema. Głosy, rzucone na tę czy inną partję nie popierającą rząd, będą głosami straconymi, powiększą tylko bezradność i niezdolność do pracy sejmu.

Ażeby bowiem nowy sejm polski mógł stać się naprawde **potężnym czynnikiem** w dalszym należytym i wszechstronnym rozwoju Rzeczypospolitej i ażeby mógł godnie reprezentować w kraju i zagranicą **polski ustrój demokratyczny,** ażeby mógł wreszcie szybko i sprawnie dokonać naprawy ustroju politycznego i doniosłych reform gospodarczych, trzeba koniecznie większości istotnej, zupełnie zdecydowanej, a w pewnych sprawach **wprost przygniatającej swą liczbą i powagą moralną.**

Ludzie dojrzali, — a ci powołani są do rozstrzygania o Państwie drogą wyborów — winni kierować się w tak ważnych sprawach, jak wybory nie tylko uczuciem ale te rozsądkiem. **Rozsądek też mówi, że największe korzyści dla Państwa przyniesie i najbardziej bardziej sprawnym do pracy bedzie Sejm z większością, zdolną stworzyć rząd.** Poza jedynką żadna zwarta grupa ni partja do większości takiej nie jest zdolną. Z tego jedyny wniosek: **musimy głosować tylko na jedynkę.**

Międzynarodowa konferencja w sprawie kredytu rolniczego.

Warszawa. W dniu 10 listopada rozpoczęło się w sali kolumnowej ministerstwa rolnictwa posiedzenie rzeczoznawców **państw Europy środkowej i południowo-wschodniej dla spraw kredytu rolniczego.** Otwarcie posiedzenia poprzedziło spotkanie delegacyj u p. ministra rolnictwa dr. Janta-Połczyńskiego. O godz. 10.30 p. minister rolnictwa Janta-Połczyński otworzył posiedzenie przemówieniem, w którem powitał zebranych, a następnie omówił zadania obecnego spotkania rzeczoznawców. Następnie na wniosek delegata rumuńskiego Lugosana **powołano jednogłośnie przewodniczącego delegacji polskiej Augusta Popławskiego na przewodniczącego konferencji,** zaś p. Lugosana na wiceprzewodniczącego. Z kolei przewodniczący delegacji polskiej, obejmując przewodnictwo, wygłosił dłuższe przemówienie. Następnie zabierali głos szefowie delegacyj, **dziękując rządowi polskiemu za zorganizowanie konferencji.** Następnie rozpoczęła się dyskusja generalna nad kwestjonarjuszem, poruszającym zagadnienia **rolniczego kredytu średnioterminowego, opracowanym** przez rząd polski. Konferencja budzi wielkie zaciekawienie tak rolników polskich, jak też zagranicznych.

Niesłuszne skargi prasy niemieckiej.

Prasa niemiecka wszelkich odcieni podniosła alarm z powodu rzekomo masowego skreślenia wyborców narodowości niemieckiej ze spisów wyborców. Skreślania te, zdaniem prasy niemieckiej, sięgają kilkunastu tysięcy i mają być aktem bezprawia.

Alarm ten jest najzupełniej nieuzasadniony. Procent reklamacji w stosunku do uprawnionych do głosowania do Sejmu Rzplitej jest minimalny i żadną miarą nie może być uważany za przekraczający normalną ilość, jeżeli się zważy, że na terenie Województwa Śląskiego przebywa spora ilość obcokrajowców, znaczna ilość optantów i t. p., a dekret o ochronie czystości wyborów nakazuje skrupulatną kontrolę nad korzystaniem z praw wyborczych, wówczas podniesione alarmy prasowe wypadnie określić jako zwykły agitacyjny manewr, mający zamaskować naturalny przyrost głosów polskich.

Niepowodzenie propagandy za rewizją granic.

Paryż. Propaganda niemiecka za tak zwaną rewizją granic stała się ostatnio dość głośną, raz dlatego, że na stanowiska polityczne dostali się w czasie ostatnich wyborów w Niemczech, w dużej ilości ludzie ze służby wojskowej, nie mający nic do stracenia, powtóre dlatego, że w Niemczech panuje silny kryzys gospodarczy i w obawie przed rozruchami głodowymi, przywódcy partyjni tumanią tłumy szowinizmem i nierealnymi planami politycznymi.

Ostatnio zdołała propaganda niemiecka zyskać dla swych celów francuskiego dziennikarza Herve'go i paru socjalistów. Wkrótce okazało się jednak, że ludzie ci nie mają żadnego oparcia ani w parlamencie ani w społeczeństwie francuskiem. Ani francuska prawica, za którą ponowił zapewnienia przyjaźni dla Polski deputowanej Franklin Bouillon ani lewica nie godzą się na żadne odbieranie Polsce jej ziem. Wyraźnie podaje to też lewica („Le Soir") jakkolwiek podkreśla, że chce utrzymania dobrych stosunków z Niemcami.

Wysiłki propagandy niemieckiej z p. Rechbergiem na czele spotkały się więc — jak to można było przewidzieć — z niepowodzeniem.

Zgon zasłużonego Polaka.

Los Angelos. W Hollywood zmarł na udar serca w 58 roku życia śp. Teodor Modrakowski artysta malarz. Zmarły przez długie lata był gorliwym działaczem narodowym i oświatowym w Nowym Jorku. Do Kalifornji przeniósł się po wybuchu wojny światowej i zdobył tam wkrótce wybitne stanowisko artystyczne i społeczne. Śp. Teodor Modrakowski urodzony był w Gnieźnie.

TELEGRAMY.

Święto korpusu policji.

Warszawa. Dnia 10 bm. z okazji święta dorocznego korpusu policji odbyło się w kościele pokarmelickim nabożeństwo żałobne za spokój dusz poległych oficerów i posterunkowych policji. Na nabożeństwie obecny był min. Beck i min. Składkowski, komendant gł. policji Maleszewski, wojewoda Jaroszewicz, przedstawiciele misyj wojskowych, delegacje policji ze wszystkich województw i t. d.

Triumfalny wjazd majora Pabsta.

Wiedeń. Z Insbrucku donoszą: Na przyjęcie majora Pabsta, który we wtorek przybywa z Wenecji nad granicę austrjacką koło Brenner, wyjadą oddziały Heimwehry tyrolskiej z komendantem dr. Steidlem na czele na 80 motocyklach i 20 samochodach ciężarowych. Po przybyciu do Insbrucka odbędzie się parada Heimwehry, a następnie przyjęcie oficjalne u naczelnika Tyrolu dr. Stumpfa. Liczne deputacje Heimwehry z zachodniej Austrji będą następnie składały majorowi Pabstowi gratulacje z powodu jego powrotu.

Minister Kwiatkowski na Śląsku.

Katowice. W dniu 13 b. m. o godz. 8.03 przyjeżdża do Katowic pan minister komunikacji inż. Alfons Kühn. Po powitaniu na dworcu pan minister odjedzie nadzwyczajnym pociągiem o godz. 8.10 do Wilkowic-Bystrej na poświęcenie i otwarcie sanatorjum kolejowego, poczem uda się do Tarnowskich Gór dla obejrzenia prac około budowy nowej stacji rozrządowej.

W drodze powrotnej pan minister zwiedzi nowo wybudowany budynek konsumu kolejowego w Katowicach, poczem udzielać będzie od godz. 20-tej posłuchań w gmachu tut. dyrekcji okręgowej kolei państwowych. Zgłoszenia na audjencje należy podać do dnia 12 listopada godz. 12 w południe do sekretarjatu prezydjalnego dyrekcji, podając krótką treść przedmiotu audjencji.

Amerykański plan zużytkowania bezrobotnych.

Milwauke. Rada stanowego oddziału Legjonu Amerykańskiego przesłała na ręce zarządu głównego Legjonu Amerykańskiego w Waszyngtonie plan, na podstawie którego wszyscy bezrobotni mężczyzni, zwłaszcza żonaci, w wieku średnim, mogliby wstępować na ochotnika do armji amerykańskiej, na tych samych warunkach, na jakich przyjmowani są ochotnicy, wstępujący w szeregi armji w celu odbycia pełnej służby. Bezrobotni ci służyliby w armji tak długo, dopóki nie znaleźliby stałego zajęcia cywilnego. W ten sposób, zdaniem projektodawców, liczba bezrobotnych zmniejszyłaby się znacznie, co przyczyniłoby się do szybszego usunięcia obecnej depresji gospodarczej.

Wszyscy głosować będą na jedenkę!

Lud śląski za zwycięstwem obozu rządowego.

W ostatnich dniach odbyły się w szeregu miejscowościach Górnego Śląska **zebrania przedwyborcze N. Ch. Z. P.** przy licznym udziale wyborców. Wszystkie zebrania zamieniły się w wspaniałe manifestacje za zwycięstwem obozu prorządowego.

W Rojcy (powiat tarnogórski) obszerna sala p. Gruszki zapełniła się po brzegi wiecownikami. Przemawiali kierownik szkoły p. Rutkowski z Opatowic, sekretarz generalny N. Ch. Z. P. p. Płonka z Dąbrówki Wielkiej i naczelnik gminy p. Zientek. Wiecownicy uchwalili głosować na listę prorządową Nr. 1.

W Dąbrówce Wielkiej (powiat świętochłowicki) odbyły się dwa zebrania przedwyborcze: pracowników i urzędników oraz rzemieślników i kupców. Referaty wygłosili kierownik szkoły p. Danyluk, inspektor p. Popiołek z Świętochłowic, członek Rady Wojewódzkiej p. Bartłomiej Płonka oraz naczelnicy gmin pp. Józef Sieja i Piotr Szymonek. Zebrani uchwalili stanąć jak jeden mąż otwarcie do urny wyborczej i głosować w dniu wyborów do sejmu i senatu oraz do sejmu śląskiego na listę Nr. 1.

W Lipinach (powiat świętochłowicki) zebrali się wszyscy urzędnicy państwowi, wojewódcy i komunalni. Przemawiali kolejno pp. wicestarostwa Korol, naczelnik stacji Latacz i inni. Po przemówieniach uchwalono rezolucję, że urzędnicy zamieszkali w Lipinach oświadczają się za obozem prorządowym i postanawiają głosować jawnie na jedynkę!

W Rybniku odbył się wiec przedwyborczy na wielkiej sali hotelu „Świerklaniec." Na wiec zjawiło się około 1.500 osób. Na wiecu przemawiał p. minister Kwiatkowski na temat obecnej polityki i gospodarki oraz o sprawach wyborczych. Nastrój na sali był pełen skupionej uwagi i entuzjazmu. Pana ministra żegnano gorąco i życzliwemi okrzykami.

Nadto odbyły się wiece przedwyborcze w Radziejowie i Popielowie (pow. rybnicki). Udział obywateli był liczny, gdyż w Radziejowie zebrało się przeszło 200, zaś w Popielowie przeszło 400 osób. Wywody referenta p. Resia spotkały się z wielkiem uznaniem wiecowników, którzy jednogłośnie oświadczyli się za 1!

Przebieg wieców był wszędzie imponujący. Uczestnicy wieców oświadczyli się za programem obecnego rządu a jednocześnie potępili szkodliwą działalność partyj opozycyjnych.

Cały powiat rybnicki za rządem marsz. Piłsudskiego!

Ludność potępia szkodliwą działalność partyj opozycyjnych.

W powiecie rybnickim odbyły się wiece przedwyborcze, zorganizowane przez N. Ch. Z. P., w następujących miejscowościach: Turzyczce, Czyżowicach, Olzie, Gorzyczkach, Markłowicach Górnych, Wilchowie, Skrzyszowie, Uchylsku, Maruszach, Świerklanach Górnych, Świerklanach Dolnych, Rogowie, Radlinie, Niedobczycach, Wilczy Górnej, Wilczy Dolnej, Bełku, Kamieniu koło Rzędówki, Boguszowicach, Gotartowicach, Krzyżkowicach, Kornowaczu i Mszanie.

Udział w wiecach był liczny. Liczni mowcy przedstawili w swych przemówieniach obecne położenie w państwie i wzywali zebranych do współpracy z rządem marszałka Józefa Piłsudskiego, gdyż tylko obecny rząd daje rękojmę naprawy stosunków i lepszej przyszłości.

Uczestnicy po wysłuchaniu referatów z zadowoleniem stwierdzili, że jedynie program jaki nakreślili im mowcy jest prawdziwie pożytecznym dla naszego państwa a z wielkiem oburzeniem napiętnowali dotychczasową działalność opozycji. Uchwalono wszędzie jawnie głosować na listę prorządową Nr. 1!

Francja poszukuje robotników.

Ze źródeł urzędowych podają, że na miesiąc listopad zgłoszone zostało zapotrzebowanie na 1.414 robotników polskich do Francji.

Zapotrzebowanie obejmuje: 710 robotników do rolnictwa, 615 do kopalń węgla, 40 do kopalń rudy, oraz 49 robotników do przemysłu.

Kandydatów na wyjazd przyjmują państwowe urzędy pośrednictwa pracy.

Żalą się a sami to wywołali.

Prasa niemiecka pełna jest żalów z powodu **mobilizacji powstańczej**, zarządzonej z okazji odbywającego się tygodnia powstańczego. Uderza ona w alarm tak, jakby istotnie stała się jaka krzywda Niemcom.

W związku z tem zauważyć należy, że **nie stwierdzono ani jednego wypadku, w którym jakiemuś Niemcowi miała istotnie stać się krzywda.** Przeciwnie, właśnie ze strony niemieckiej granicy przychodzą do nas **wieści o gnębieniu i pobiciu polskiej ludności.**

Świeżo zaszedł taki wypadek w Bobrku. Co więcej, dla systematycznego gnębienia Polaków wznawia się na Śląsku Opolskim osławiony „grenzschutz".

Nim wytykać zaczniemy źdźbło w oczach polskiego bliźniego, winniby Niemcy wpierw wziąć się do belki we własnem oku. **Należy uśmierzyć najpierw fale wybuchu dzikiego szowinizmu i ucisku na polskich ziemiach, pozostałych przy Niemczech.**

Sprawy kościelne

Zjazd delegatów Związku akademickich Kół misyjnych w Polsce.

Pod protektoratem J. E. ks. arcybiskupa-metropolity wileńskiego i J. M. rektora U. S. B. odbył się w Wilnie w dniach od 1 do 3 bm. IV-ty zjazd delegatów Związku akademickich kół misyjnych w Polsce. Łącznie ze zjazdem urządzono w parku pobernardyńskim wystawę misyjną. Zjazd rozpoczął się Mszą św. w bazylice, celebrowaną przez J. E. ks. arcybiskupa-metropolitę, w czasie której kazanie wygłosił ks. Kucharski T. J. Odczyty wygłosili: ks. K. Kucharski T. J., ksiądz Jan Rzymełka, misjon., ks. Włodzimierz Piątkowicz T. J. i in. Tematem obrad były sprawy statutowe, organizacyjne oraz sprawa utworzenia senjoratu.

Samouświęcenie kapłana a akcja katolicka.

Ks. Jan Messler, redaktor czasopisma „Sanctificatio nostra" w artykule na powyższy temat zaznacza, że Akcja katolicka jest dla kapłana skarbnicą wielu pobudek i środków do samouświęcenia. Uświęceniu temu mogą służyć wszelkiego rodzaju okoliczności, w jakich odbywa się duszpasterska praca księdza. Ale autor w szczególniejszy sposób chce zwrócić uwagę na przykład osób świeckich, z którym kapłan właśnie w Akcji katolickiej spotyka się bardzo często. Bogatem źródłem czynników jego własnego postępu w cnotach może być widok zapału dla sprawy Bożej i dla sprawy zbawienie dusz, ofiarności w działaniu apostolskiem, prawdziwej pobożności, dążenia do doskonałości i t. d. Ale oczywiście duszy kapłana musi być obce zarozumiałe przeświadczenie, że on, duszpasterz, powołany bardziej, niż inni, do doskonałości i rozporządzający szczególniejszymi środkami łaski, nie może uczyć się od tych, którym pasterzuje. Duch apostolski ludzi świeckich, tkwiących w troskach świata zawodu, rodziny, ich ofiarne oddanie się Bogu, heroiczne męstwo wyznawców i niejednokrotnie ogłądające się na siebie, samowyrzeczenie częstokroć muszą budzić w kapłanie szczery podziw a zawsze mogą być owocne dla jego samouświęcenia. Akcja katolicka zmieni wzajemny stosunek duchowieństwa i świeckich a powszechnemu kapłaństwu zapewni takie miejsce w Kościele, jakie musi mu przypaść w udziale dla spełnienia zadań Kościoła w społeczeństwie w chwili obecnej. Na tem kapłaństwie powszechnem będzie się wznosiło kapłaństwo hierarchiczne i w ten sposób dla samouświęcenia kapłana właśnie w Akcji katolickiej wytrysną nowe źródła.

Nowy biskup katolicki chińskiego pochodzenia.

Dnia 12 października b. r. delegat apostolski w Chinach, Mgr. Celso Constantini, udzielił sakry biskupiej ks. Franciszkowi Liu, który jest jedenastym z rzędu biskupem katolickim pochodzenia chińskiego. Uroczystość odbyła się w Pekinie wśród entuzjazmu olbrzymiego tłumu chrześcijan i pogan. Współkonsekratorami byli biskup francuski i biskup chiński. Nowy arcypasterz objął urząd jednego z sześciu biskupów tubylców, którzy przed czterema laty otrzymali święcenia biskupie w Rzymie z rąk samego Papieża.

RBANIBOR

(Ciąg dalszy).

92)

Co widząc bogobojni mężowie, „dla milego spokoju" zaprzestali namów, nie chcąc niedawno nawróconego poganina do wiary świętej zrażać i odstraszać.

Mądrze bowiem, zaiste, napisał Thithmar, że „nie należy doprowadzać do waśni z powodu tego małżeństwa, lecz użyć lekarstwa swiętej zgody". Pokazało się potem, że dobrze radził znakomity uczony.

„Gdyż dzięki Odzie, została wielce służba Chrystusowa w Polsce rozszerzona, mnóstwo jeńców wróciło z Polski do niemieckiej ojczyzny, więźniom opadły kajdany, przed winowajcami otwarły się drzwi więzień; to też jak sądzą, wielkość popełnionej przez Ode zbrodni zostanie przez Boga odpuszczona"."

I nie omylił się zaiste przezacny hrabia Thiethmar.

Bo Oda była Mieszkowi dobrą żoną, żyła z nim przykładnie, powiła mu trzech synów, Mieczysława, Świętopełka i Bolesława, pozostała wierną towarzyszką księcia polskiego aż do ostatniego zamknięcia powiek.

* * *

Rudnickie opole, to jedno wielkie pogorzelisko. Na żadnym z domów dachu nie widać, jeno kupę spalenizny, gdzieniegdzie ogień chwycił się ścian, chałupa do zrębu spłonęła. Niema kto chat nanowo stawiać, mężowie wybici w pień lub na rynkach niemieckich w niewolę sprzedani. We wsi pozostał jedynie ten, kto dość wcześnie przed najazdem księcia Bernarda w las uciekł. Gdy nadszedł rozkaz od Ottona, aby chaty słowiańskie oszczędzać, gdy wieść przeleciała przez lasy, że Niemcy do Włoch na wyprawę wyszli, wrócili rozbitki z jaskiń do domów, borów, do opola.

Jednak nie masz rąk, ani sił do stawiania chat.

— Poco chaty stawiać? — mówili do siebie, wyzuci z mienia ludzie.

— Żeby znowu przyszedł wróg i w kupę spaleniska je obrócił?

— Starać się o dobytek?

— Czy po to, aby cesarscy, gdy wrócą, mieli co rabować?

Wpełzła obdarta gromada do nawpół zawalonych domów, bogaty niegdyś władyka załamał ręce na widok kupy spaleniska. Rumowisko i zwęglone belki leżą w świetlicy, szczęście jeśli spłonął tylko dach i gliniana nalepa płomienia do wnętrza nie dopuściła.

Zamożni kmiecie, jak banda nędzarzy, w norach teraz mieszkają, izba władycza nielepsza dziś od niedźwiedziej jamy. Napół nagie chłopstwo w Rudnikach, chaty ich nędzą świecą, z wychudłych twarzy niewiast wicda straszny głód, a z wytrzeszczonych oczu dzieci strach i zgroza...

* *

Domostwo na grodnie rudnickiem się zawaliło, połowa chałupy zaledwie, choć ku ziemi już schylona, jakoś się trzyma, stawia opór słocie i wichurze.

Strzechę zmiótł ogień, czarne spalenisko na powale deszcz spłukał, zmiękczył nalepę powały, wicher zrucił na glinę puchy ostów i nasiona traw, wszelkie kwiecie zakwitło na chałupie. Łąka to zaprawdę istna na ludzkiem mieszkaniu: trawy bujnie rosną, kąkol naokół się czerwieni, bławatki i dzwonki na badylach się chwieją, mak płonie, jako jaskrawy wiecheć pożogi, która te chatę zniszczyła.

W brudnych od kilku lat niebielonych ścianach, puste nawpół zawalone okna smutno witają gościa, który przybył w te pustki i ruiny.

* * *

Na dzikim chwastem zarosły majdan dworzyszcza, wjechało kilku pachołków, którym dostojna jakaś pani wraz z rycerzem przewodzi.

Słysząc tętent koni, obdarte dzieci ze strachem wyglądają z chat, kilku ludzi wywlokło się na stromy pagórek grodna.

— Gdzie jest domostwo Bogny? — zapytała Adelajda kmieci.

— O wojewodziankę nasza pytasz się pani?

— W istocie.

— Czeka ona na was, cześnie... — Kto? ona? Skądże wie o naszym przyjeździe...

— Skąd wie? Od roku już na dworskich ludzi czeka, od roku próżno Mściwoja wygląda.

— Czy słyszysz Adelajdo? — rzekł Wilhelm.

Adelajda zmieszała się.

— Co ty mówisz, chłopie? Bogna czekała na Mściwoja? Czemże był dla niej Mściwoj?

— Zrękowinami związanym młodzianem...

— Kochał ją? — zapytał kmiecia Wilhelm.

— Mówcie wszystko, co wiecie.

— Smutne to dzieje, dostojny rycerzu. Codziennym gościem tu zaiste bywał, wtedy, gdy rudera wspaniałym dworcem była, a nie zapadłem spaleniskiem.

— Kto dwór Bogny spalił?

— A ktoby jeśli nie Niemcy.

— Milcz! — zawołała ze złością Adelajda.

— Gniewasz się pani? Hawelańskim językiem ze mną mówisz, przecieś podpalaczy nie krewna... Dobrze z oczów ci patrzy...

— Milcz! Gdzie jest Bogna?

— Jest w tej ruderze...

— Więc chodźmy — zawołała rozdrażniona Adelajda. — Chodźmy tam...

Zeskoczyła z konia i przez rozwalone drzwi pobiegła do wnętrza ruiny. W ślady jej szedł Wilhelm.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca.

Środa
12
listopada

Św. Marcina I., popieża i męczennika, † 655 r.
Śś. pięciu braci Polaków, męczenników.
Św. Józafata, arcybisk. męczennika, † 1623.

SŁOW.: NOWOSŁAW.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.51,	o godz. 16.05
Księżyca	„ 21.27,	„ 13.06

Długość dnia 9.14.

Zmiany powietrza: ponuro, wietrzno, aż do burzy.

O legitymacje mężów zaufania.

Mężowie zaufania, którzy mają być obecni przy głosowaniu w lokalach obwodowych komisyj wyborczych, muszą mieć legitymacje, wystawione przez pełnomocnika listy. Legitymacje te muszą zostać na czas podpisane przez przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej, inaczej obwodowe komisje wyborcze nie dopuszczą mężów zaufania. Wobec tego uważać! nie zaniedbać tego! to rzecz bardzo ważna!

— **Wizy amerykańskie opłaca się nawet od niemowląt.** Zdarzają się wypadki, że rodziny, zgłaszające się do konsulatów amerykańskich po wizy na wyjazd do Stanów Zjednoczonych, posiadają tylko 10 dolarów na opłacenie wizy, nie wiedząc a tem, że wiza potrzebna jest dla każdego członka z osobna. W związku z tem władze emigracyjne wyjaśniają i przypominają zainteresowanym, że opłatę wizową w wysokości 10 dolarów uiścić należy za każdego członka rodziny osobno, przyczem nawet niemowlęta muszą mieć opłaconą wizę.

— **Zarządzenie o ochronie przed pożarami.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało nowy wzór rozporządzenia porządkowego do wojewodów o zapobieganiu pożarom.

Szczegółowe to rozporządzenie obejmuje sposoby zapobiegania pożarom, obowiązki ludności ze względu na niebezpieczeństwo pożarów, oraz organizację akcji ratowniczej. W szczególności zarządzenie przypomina zakazy palenia ognia i tytoniu w obrębie budynków mieszkalnych i gospodarskich, używanie nafty i innych płynów łatwopalnych do rozpalania ognia w paleniskach i piecach, pozostawianie dzieci w mieszkaniach przy rozpalonych ogniskach bez odpowiedniego dozoru itd.; rozpalenie ognisk w lasach w odległości 100 mtr. od lasów jest w czasie od 1 kwietnia do 1 listopada wzbronione.

Przepisy zawierają m. in. paragraf, na podstawie którego każdy mieszkaniec w promieniu 15 km od miejsca pożaru obowiązany jest dostarczyć w razie alarmu swój wóz i konie z uprzężą, oraz dostarczyć wszelki sprzęt ratunkowy, stanowiący jego własność; ponadto mieszkańcy obowiązani są do czynnego udziału w akcji ratunkowej.

— **Ustawa widowiskowa.** Przedstawiciele polskiego Związku artystów widowiskowych przyjęci byli przez naczelnika wydziału ministerstwa spraw wewnętrznych Czapińskiego, któremu złożyli prośbę o dopuszczenie ich do współpracy nad opracowaniem ustawy widowiskowej, mającej ukazać się niezadługo w postaci dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej. Naczelnik wymienionego wydziału Czapiński oświadczył, że pogołski o rychłem wydaniu ustawy nie są prawdziwe. Ustawa widowiskowa jest w stanie opracowań wstępnych. W czasie właściwym związki artystyczne będą zaproszone do nadsyłania uwag i życzeń.

Dostojnicy Kościoła a marszałek Piłsudski.

W walce przedwyborczej niektóre partje nie szczędzą uczuć religijnych i starają się wykorzystać je dla celów politycznych, posługując się przytem nieprawdą.

By sprostować fałszywe wiadomości, jakie rozpuszczają przeciwnicy o marszałku Piłsudskim, podajemy następujący głos Dostojnika Kościoła o Marszałku:

Ksiądz Biskup Bandurski

27 stycznia 1928 r. tak mówił **o rządzie Marszałka Piłsudskiego:**

„Wierzę i ufam, że lud ten, **który przetrwał czasy niewoli** i rosyjskiego knuta i nie zachwiał się w wierze praojców swoich i przywiązaniu do Polski również w obecnej chwili nie pójdzie na lep wrogów Narodu i Państwa, nie pójdzie na lep tanich haseł, ale **zwartą ławą stanie przy Tym, który Polskę z niewoli przeprowadził do Ziemi Obiecanej wolności i niepodległości,** stanie przy silnym i mocnym rządzie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej".

— **Komitet „Krzyża i Medalu Niepodległości."** Prezydent Rzeczypospolitej I. Mościcki polecił przedstawić sobie do podpisu, przewidziany w rozporządzeniu o ustanowieniu Krzyża i Medalu Niepodległości dekret, o mianowaniu członków komitetu tego odznaczenia. Komitet ten odpowiada w funkcjach swych kapitułom innych orderów państwowych. Ma on się składać z następujących osób: marszałek J. Piłsudski jako przewodniczący, członkowie: pułkownik Sławek, pani Aleksandra Piłsudska, generał Rydz-Śmigły, generał K. Sosnkowski, generał Stachiewicz, minister pracy Prystor, komendant centrum wyszkolenia sanitarnego pułkownik Koc oraz dyrektor wydziału administracyjnego ministerstwa spraw zagranicznych Jędrzejewicz. Dyrektor Jędrzejewicz będzie pełnił czynności sekretarza generalnego komitetu „Krzyża i Medalu Niepodległości."

Województwo śląskie

* **Zmiany w urzędach.** Pan minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego zamianował kierownika publicznej szkoły powszechnej Józefa Mirka prowizorycznym zastępcą inspektora szkolnego na okręg Katowice II w Siemianowicach.

Pan minister spraw wewnętrznych przeniósł w stan spoczynku dr. Adama Przybyłowicza, naczelnika wydziału w Urzędzie Wojewódzkim Śląskim w Katowicach.

* **Otwarcie linji kolejowej Herby Nowe — Zduńska Wola.** Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Katowicach donosi, że otwarcie linji Herby Nowe — Zduńska Wola nastąpiło w dniu 8 listopada br. o godzinie 9. Ruch osobowy na wspomnianej linji podjęty został dnia 9 listapada. Pierwszy pociąg osobowy odjechał z Herbów Polskich dnia 9 listopada o godz. 6.55, Herby Śląskie odjazd 6.59, Herby Nowe przyjazd 7.04.

Z Katowickiego

Katowice. (Usiłowane samobójstwo). Służąca Janina St., lat 27, usiłowała popełnić samobójstwo przez zażycie lyzolu. Karetką pogotowia odstawiono ją do szpitala w Katowicach. Przyczyną targnięcia się na własne życie były niesnaski rodzinne

— (Aresztowanie). Karol Sikomas, lat 29, został przytrzymany przez policję w Katowicach. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem usiłowanego napadu rabunkowego na kierowniczkę składu żywnościowego w sklepie kupca Palowskiego w Katowicach. Nadto Karol Sikomas i jego kolega Henryk Kośmider w dniu 8 listopada bieżącego roku chcieli dokonać napadu rabunkowego na woźnego fabryki mebli w Mysłowicach, gdyż woźny ten podejmuje w każdą sobotę pieniądze w banku. Pieniądze te są przeznaczone na wypłatę dla robotników.

— (Skutki niezgody). W lokalu „Strzechy Górniczej" w Katowicach wynikła sprzeczka pomiędzy robotnikiem Władysławem Dułajem z Katowic a murarzem Leonem Hübszerem z Zawodzia. Dułaj uderzył przeciwnika kuflem w głowę tak, że Hübszera musiano odstawić do lecznicy miejskiej.

— (Nieszczęśliwy wypadek). Teofil Manowski z Katowic, lat 6, uwiesił się u wozu, przyczem nogę włożył między sprychy koła. Chłopak doznał złamania nogi. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do szpitala w Katowicach.

Załęże w Katowickiem. (Z wiecu Polek). W sali p. Spyry w Załężu odbył się wiec Polek, zorganizowany przez Towarzystwo Polek. Obszerna sala była przepełniona uczestniczkami, co świadczyło, że kobiety interesują się sprawami państwa polskiego, przedewszystkiem w chwili obecnej. Podkreślić należy dodatni fakt, że kobiety posiadające wyższe wykształcenie pracują razem z żonami i córkami naszych robotników i rolników. Zebranie Polek w Załężu zaszczyciły swą obecnością panie Wendtowa i Wicherkiewiczowa oraz nauczycielki przy szkole I. Przewodniczyła p. Kozikowa. Urząd sekretarki powierzono nauczycielce p. Gawinównie. Przemawiali: pp. Reguła, Piechota i przewodnicząca Towarzystwa Polek na powiat katowicki p. Datkowa. Pod koniec wiecu przyjęto dwie rezolucje. W pierwszej rezolucji uczestniczki oświadczyły stać wiernie pod sztandarem marszałka Piłsudskiego i w dniu wyborów głosować jawnie na listę I. Druga rezolucja dotyczy składania datków na nową łódź podwodną: „Odpowiedź Treviranusowi." Członkowie Towarzystwa Polek w Załężu wzywają siostrzane Towarzystwa Polek w Dębie, Kolonji Mościckiego, Hajdukach, Hałdzie Załęskiej, Bogucicach, Brynowie do wydatnych składek na ten pilny i wielkiej wagi cel.

Mysłowice. (Skutki niezgody). Edmund Kubala z Mysłowic pokłócił się z szewcem Romanem Cinalskim. Przyczyną sporu była fotografja jakiejś dziewczyny. Szewc Cinalski rozgniewał się tak bardzo, że sięgnął po rewolwer, raniąc swego przeciwnika w szyję. Rannego Kubalę odstawiono do szpitala miejskiego w Mysłowicach. Cinalskiego osadzono w areszcie policyjnym.

— (Sprzykrzyło się jej życie). Elżbieta L. z Mysłowic, lat 21, postanowiła odebrać sobie życie. W tym celu dziewczyna ta wypiła znaczną ilość lyzolu. Elżbietę L. odstawiono do lecznicy. Powodem rozpaczliwego czynu była zawiedziona miłość.

Kochłowice w Katowick. (Śmierć pod kołami furmanki). Ulica Główna w Kochłowicach była w tych dniach widownią nieszczęśliwego wypadku. Gdy nauczycielka Adela Chorodeńska z Kochłowic, lat 34. przechodziła przez wymienioną ulicę, została przejechana przez furmankę, przyczem doznała śmiertelnych obrażeń. Nauczycielka zmarła w kilka minut po wypadku. Furmanką kierował 30-letni Robert Michalik, zamieszkały na kolonji Hugona pod Zgodą.

Z Król. Huty

Król. Huta. (Kradzież pieniędzy). Gertruda Klap, lat 28 i Anna Przybyłek, lat 26, obie z Król. Huty przytrzymane zostały za kradzież 850 złotych świadectwa przemysłowego kartę na handel domokrążny, dwa paszporty na konie i inne dokumenty na szkodę handlarza Edwarda Gwozdka z Świętochłowic. Przytrzymane odstawiono do aresztów policyjnych aż do ukończenia dochodzeń.

— (Dodatkowa komisja poborowa). Magistrat miasta Królewskiej Huty zawiadamia, że w dniach 5 i 19 listopada oraz 3 i 17 grudnia b. r. urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa o godzinie 9 rano w lokalu tutejszej P. K. U. przy ulicy Piastowskiej nr. 3.

Z Świętochłowickiego

Świętochłowice. (Obchód święta narodowego.) Miejscowość Świętochłowice obchodziła święto narodowe w dniu 11 listopada nader okazale. Nic w tem dziwnego, gdyż w dniu tym cała Polska obchodzi uroczyście 10 rocznicę zwycięskiego odparcia najazdu Rosji sowieckiej, setną rocznicę powstania listopadowego oraz 12-lecie odzyskania niepodległości. By

1

1

uczcić pamięć tych, którzy życie swe złożyli na ołtarzu Ojczyzny, w Świętochłowicach — tak jak w innych gminach — zawiązał się osobny komitet pod przewodnictwem starosty p. Szalińskiego. Przed południem o godzinie 9 odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym. Obszerna świątynia była przepełniona wiernymi. W nabożeństwie wzięli udział także członkowie miejscowych Towarzystw. Po nabożeństwie wyruszyły towarzystwa ze sztandarami i orkiestrą na czele do osady Zgody, gdzie nastąpiło uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod nową szkołę i ochronkę. Po południu o godzinie 5 odbyła się uroczysta akademja na sali p. Michalika.

— (Pogrzeb powstańca z roku 1863). W ubiegły poniedziałek odbył się pogrzeb śp. Ludwika Mańki, uczestnika powstania narodowego w roku 1863. Na pogrzeb przybyły liczne delegacje organizacyj półwojskowych, stowarzyszeń i związków ze sztandarami oraz tysiące ludności. Kondukt żałobny prowadził miejscowy proboszcz ks. Otremba. Obok trumny kroczył honorowy pluton powstańców śląskich a przed trumną niesiono odznaczenia Zmarłego. Na trumnie Zmarłego złożono bardzo wielką ilość wieńców.

Ruda w Świętochłowick (Śmiertelny wypadek). Zatrudniony na kopalni 49-letni górnik Mikołaj Roter został przysypany przez spadające węgle, wskutek czego doznał śmiertelnych obrażeń. Śmierć nastąpiła natychmiast. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala w Bielszowicach. Górnik Mikołaj Roter mieszkał na kolonji Karola Emanuela pod Rudą.

Z Pszczyńskiego

Mikołów. (Honorowy obywatel miasta). Właściciel fabryki Karol Büschel w Mikołowie obchodził w tych dniach swe 80 urodziny. Członkowie magistratu mianowali p. Büschla honorowym obywatelem ze względu na zasługi wymienionego fabrykanta około rozwoju miasta.

Z Rybnickiego

Rybnik. (Złodziejskie wyprawy cyganów). Wiadomo, że w powiecie rybnickim roi się od band cygańskich. Powiat ten jest prawdziwym rajem dla ciemnoskórych synów puszty węgierskiej, ponieważ teren powiatu pokryty jest lasami, nadto przytyka do granicy niemieckiej i czechosłowackiej. Nic więc dziwnego, że w miejscowościach położonych w pobliżu lasów mnożą się włamania i kradzieże, a w ostatnim czasie także napady rabunkowe. Mieszkańcy tych wsi ponieśli znaczne straty, gdyż włamywacze kradną konie, bydło, ubrania, obuwie, pierzyny, pieniądze i artykuły spożywcze. Policja kryminalna w Rybniku ma więc dosyć pracy i osięgła niejeden sukces, dzięki sprytności starszego wachmistrza policji p. Śniegonia. Unieszkodliwienie wielu włamywaczy-cyganów rozpoczęło się zdarzeniem. które miało miejsce w nocy z 12 na 13 października roku bieżącego na szosie świerklańskiej. Jak w swoim czasie donieśliśmy, nocy tej pięciu mężczyzn ostrzeliwało dwóch robotników, wracających z Świerklan do Marklowic. Jeden z tych robotników, Antoni Faber został postrzelony. Ciężko rannego odstawiono do szpitala w Wodzisławiu. Sprawców napadu narazie nie wyśledzono. Podczas przesłuchiwania rannego robotnika policja dowiedziała się najpierw, że napadu dokonało kilku mężczyzn, którzy dźwigali na plecach miechy napełnione towarami. Później stwierdzono, że w workach znajdował się łup złodziejski, pochodzący z kradzieży, dokonanej w Szerokiej pod Żorami. Policja kryminalna wdrożyła dochodzenia, przyczem przedewszystkiem zwracała uwagę na karabin wojskowy, z którego oddano celny strzał do robotnika Fabra. Następnie ustalono, że sprawcami byli cyganie. Nastąpiły aresztowania i przesłuchy. Wyjaśniono nietylko napad na szosie świerklańskiej, lecz także 10 włamań. Dotychczas aresztowano i osadzono 5 cyganów i dwie kobiety, nadto policja poszukuje 5 wspólników. W obozie cygańskim znaleziono bogaty łup złodziejski, mówią o 2 wozach skradzionych rzeczy.

Z Lublinieckiego

Kalety w Lublinieckiem. (Głos robotnika fabrycznego). Z wielu miejscowości, zwłaszcza osad przemysłowych czytamy w „Katoliku“ wiadomości o redukcjach robotników i braku pracy. Także u nas w Kaletach panuje bezrobocie, gdyż w ostatnim czasie fabryka wydaliła z pracy około pięćdziesiąt robotników. Obecnie zaprowadzono „świętówki“; przez jeden tydzień robotnicy pracują, drugi spędzają w domu — z powodu reparatury czyli naprawy urządzeń fabrycznych. Niedawno odbyło się tu zebranie rady zakładowej, na którem był obecny przedstawiciel zarządu fabryki. Dowiedzieliśmy się, że p. M. radził wydalić z pracy wszystkich samotnych, lecz na to nie zgodził się p. dyrektor huty. Ten pogląd p. dyrektora jest słuszny, gdyż niejeden starszy robotnik jest podporą swych starych rodziców, nawet żywicielem całej rodziny, jak matki-wdowy oraz młodego rodzeństwa. Natmiast zgodził się p. dyrektor na wydalenie tych robotników, którzy posiadają większy szmat ziemi, naprzykład przeszło 15 mórg oraz liczą przeszło 60 lat. Z powyższego wynika, że tutejszy dyrektor stara się łagodzić przykrość redukcji. Tej zalety brakuje niestety p. J. M. z rady zakładowej. Spodziewamy się, że w przyszłości okaże on więcej zrozumienia dla doli robotniczej.

Kilku robotników fabrycznych.

OCZYWISTA PRAWDA.

Długo radziły chłopy, za jaką iść listą,
Przekonała ich baba prawdą oczywistą:
„Wie każdy, choćby nawet nie był wielkim frantem,
Że lepiej zyskać z Dziadkiem,*) niż stracić z Korfantym.“

*) Dziadkiem nazywano w Legjonach marsz. Piłsudskiego.

Z Cieszyńskiego

Bielsko. (Zabity podczas pracy). W tych dniach wydarzył się śmiertelny wypadek na kopalni „Silesia“ w Żebraczy, powiat bielski. Górnik Franciszek Karpeta z Zebrzydowic, lat 65, doznał śmiertelnych obrażeń podczas wykonywania pracy zawodowej. Górnik Karpeta zmarł w szpitalu w Bielsku.

— (Zatrucie). Na brzegu rzeki Białki w Żebraczy, powiat bielski, znaleziono 28-letniego robotnika Józefa Satławy, zamieszkałego w domach robotniczych w Żebraczy. Satława dawał słabe znaki życia. Wezwany na miejsce wypadku lekarz stwierdził silne zatrucie, niestwierdzonym narazie płynem. Istnieje podejrzenie, że wymieniony robotnik usiłował popełnić samobójstwo. Karetką pogotowia odstawiono go do szpitala w Bielsku.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Skok do kopalni po śmierć). Kopalnia „Juljusz“ w Sosnowcu była przed kilku dniami widownią strasznego samobójstwa młodej dziewczyny. Oto z niewiadomej narazie przyczyny pracownica kopalni 21-letnia M. Klinówna skoczyła w przepaść szybu, ponosząc natychmiastową śmierć. Na głębokości 300 metrów znaleziono jej ciało, przedstawiające bezkształtną krwawą masę.

Kraków. (Morderstwo). W tych dniach w okolicy cmentarza Rakowieckiego dozorca cmentarny znalazł zwłoki zamordowanego mężczyzny. Przybyłe na miejsce wypadku organy policyjne stwierdziły, że zamordowanym jest Jan Winalski, 38-letni maszynista kolejowy, zamieszkały w Krakowie. Na zwłokach widniały rany postrzałowe i cięte. Głowa była zupełnie strzaskana prawdopodobnie od ciosów, zadanych młotkiem, który leżał opodal. Dotychczasowe dochodzenia policyjne nie zdołały ustalić, na jakim tle popełniono morderstwo. Zachodzi prawdopodobieństwo, że mordu dokonano w celach rabunkowych.

Częstochowa. (Włamywacze w mieszkaniu ks. biskupa). Przed kilku dniami niewykryci dotychczas złodzieje dostali się do mieszkania bawiącego obecnie w Rzymie ks. biskupa Kubiny i skradli zeń futro oraz kilka przedmiotów mniejszej wartości. Wczoraj w nocy pewien wojskowy, przechodząc niedaleko wylotu ulicy generała Dąbrowskiego, natrafił na trzech podejrzanych osobników, którzy na jego widok zbiegli, porzucając wykopaną przed chwilą z dołu walizkę, w której znajdowało się skradzione futro biskupa i pozostałe przedmioty.

Z dalszych stron.

Budapeszt. (Brak pracy). Nadmiar bezrobotnych panuje take w stolicy Węgier Budapeszcie. Jak wynika z biura pośrednictwa pracy dla pracowników umysłowych na 600 wolnych osad zgłosiło się aż 15 tysięcy kandydatów posiadających odpowiednie wykształcenie,

Dział handlowy.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 8 listopada 1930 r.

Żyto 17.35—18.25. Pszenica 23.75—24.25. Mąka żytnia 28.50. Mąka pszenna 41.50—44.50. Otręby żytnie 10.50—11.50. Otręby pszenne 12.00—13.00. Reszta bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna w Warszawie.

w dniu 10 listopada 1930 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt sterlingów angielskich 43.23 zł., 100 franków francuskich 34.96 zł. 100 szylingów austrjackich 125.29 zł., 100 koron czeskich 26.39 zł., 100 lirów włoskich 46.59 zł., 100 franków szwajcarskich 172.70 zł., 100 guldenów holenderskich 358.20 zł., 100 belgów belgijskich 124.11 złotych.

Ludność Śląska jednoczy się dla zwycięstwa polskości.

Kopciowice, pow. Pszczyna. Z inicjatywy koła Z. O. K. Z. odbyło się zebranie zarządu koła, oraz zaproszonych członków miejscowych towarzystw polskich. Po wygłoszeniu referatu na temat wyborów uchwalono wezwać obywateli do bezwzględnego bojkotu gazet niemieckich i zwalczania agitacji niemieckiej. Ponadto postanowiono dopilnować, by wszyscy Polacy wzięli udział w wyborach.

Sarlej, pow. Świętochłowice. Na miesięcznem zebraniu koła Z. O. K. Z. po zagajeniu przez prezesa prof. Sołtysa wygłosił p. Jan Ludyga referat na temat wyborów. W dyskusji zabierali głos pp. dr. Nowak i Kocurek. Następnie załatwiono sprawę organizacyjną.

Rydułtowy - Radoszowy, pow. Rybnik. Na zebraniu koła Z. O. K. Z. omawiano położenie wyborcze. Uchwalono agitować za głosowaniem na listy polskie, zwalczać czytelnictwo gazet niemieckich, a przy wyborach uchwalono pójść razem i jawnie oddać kartki na listy polskie.

Brzezinka, pow. Katowice. Na zebraniu koła Z. O. K. Z. wygłosił p. W. Hetmański referat o agitacji niemieckiej. Uchwalono zwalczać tę agitację i gazety niemieckie, oraz agitować za głosowaniem na listy polskie.

Godula, pow. Świętochłowice. Na zebraniu koła Z. O. K. Z. omawiano sprawę wyborów. Postanowiono rozwinąć agitację za głosowaniem na listy polskie, oraz zwalczać agitację niemiecką, uprawianą zwłaszcza przez dyrekcję kopalni „Pawła“. Postanowiono też, by przedstawiciel koła brał udział we wszystkich polskich zebraniach i przemawiał tam w kierunku głosowania na listy polskie i zwalczania niemczyzny.

Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Rodacy i Rodaczki!

Coraz jawniej i coraz zuchwalej występuje nasz odwieczny wróg Niemiec przeciw naszym granicom zachodnim. Wiernym jego sprzymierzeńcem jest nasza mniejszość niemiecka. Zbliżające się wybory do sejmu i senatu, oraz do sejmu śląskiego chcą Niemcy wyzyskać na szkodę naszego państwa i naszej ludności. Dla agitatorów niemieckich obojętna jest troska o dobro ludu polskiego. Idzie im tylko o dopomożenie Niemcom w ich przeciwpolskich zamiarach.

Wybory w dniach 16 i 23 listopada b. r. muszą być potężną odpowiedzią na niemieckie prowokacje. Muszą udowodnić przed całym światem, że lud śląski jest polski i gotów jest odeprzeć wszelkimi sposobami każdy zamach na całość naszego państwa.

Obowiązkiem każdego Polaka i każdej Polki jest wziąć udział w głosowaniu i oddać głos na listy polskie.

Nie wolno nikomu w dniu głosowania powstrzymać się od oddania głosu.

Nie wolno nikomu oddać głosu na listę niemiecką.

Każdy Ślązak i każda Ślązaczka, którzyby oddali głos na listę niemiecką, staną się zdrajcami ludu śląskiego i sami narażają się na szkodliwe dla siebie skutki. Bo nikt nie będzie miał żadnych względów wobec tego którby odważył się głosować na listę niemiecką.

Rodacy i Rodaczki!

Pamiętajcie w dniu wyborów o naszych rodakach, jęczących w niewoli niemieckiej, pozbawionych polskiej nauki, pozbawionych praw obywatelskich, narażonych na ciągłe bezkarne napady niemieckich bojówek. Codziennie czytamy o krwawym terrorze, stosowanym wobec rodaków w Niemczech.

Dlatego dnie 16 i 23 listopada muszą być także odpowiedzią na tę gwałty pruskie wobec naszych rodaków.

Wszyscy do urny wyborczej!

Ani jeden głos na listy niemieckie!

Wszystkie głosy tylko na listy polskie!

Obowiązkiem każdego Polaka i każdej Polki w dniu wyborów jest **dopilnować osobiście, by nikt nie wstrzymał się od głosowania i by każdy oddał głos na listy polskie.**

W dniach wyborów Śląsk znowu udowodni swą polskość i przywiązanie do Polski.

Niech żyje Rzeczpospolita Polska!

Niech żyje Polski Śląsk!

Związek Obrony Kresów Zachodnich
Okręg śląski.

Nr. 1

Osoba ks. Żongołłowicza, czołowego kandydata **jedynki,** wice-ministra oświaty jest najlepszą gwarancją religijnego wychowania młodzieży w szkołach państwowych.

Nr. 1

Znamienny głos kapłana.

Tylko silny rząd jest w stanie zapewnić państwu ład, rozwój i siłę, a mieszkańcom jego — pracę, dobrobyt i zadowolenie. Zagrożenie granic naszego kraju przez sąsiadów — wymaga również silnego rządu.

Stworzyć go nie może słaba Narodowa Demokracja, a stworzyć go nie powinien silniejszy od niej centrolew, zwłaszcza dlatego, że przeważają w nim żywioły i tendencje skrajnie lewicowe zagrażające podstawom tak państwa jakoteż Kościoła.

Silny rząd dać nam może jedynie nasz prawdziwie wielki i zasłużony Pan Marszałek i Blok Bezpartyjny z Nim współpracujący. On też najlepiej zapewnia danem słowem i działalnością swoją Kościołowi Katolickiemu przynależne uprawnienia i pożądaną swobodę.

(—) Ksiądz prałat Czaplewski,
Byszewo, pow. Bydgoszcz.

Co każdy wyborca uczynić powinien w dniu wyborów.

Kartka wyborcza.

Wziąść ze sobą kartkę wyborczą, tj. kartkę czystego białego papieru z wyraźnie wydrukowanym lub wypisanym na niej numerem 1.

Prócz cyfry 1 na kartce wyborczej nie można robić żadnych dodatków, znaków napisów lub podpisów, bo spowoduje to unieważnienie głosu przez komisję wyborczą.

Kartka nie może być dziurkowana.

Należy uważać, aby kartka była zupełnie czysta, bez żadnych znaków, nie tylko na stronie opatrzonej numerem, ale i na odwrotnej stronie; w szczególności nie używać kartek, wyciętych z gazet lub ulotek, o ile na drugiej stronie jest druk.

Zabrać ze sobą dowód osobisty.

Należy wziąć ze sobą swój dowód osobisty. Dowodem takim może być: karta cyrkulacyjna, paszport, wyciąg z ksiąg ludności, legitymacja urzędnicza, legitymacja kasy chorych, książeczka służbowa metryka urodzenia, zaświadczenie zawiadowcy domu, zaświadczenie wójta gminy lub sołtysa, książeczka wojskowa itp., zależnie od tego, jaki dowód kto posiada.

W dowód należy zaopatrzyć się zawczasu, tj. przed wyborami. Gdyby kto jednak dowodu osobistego nie posiadał, powinien i bez dowodu pójść głosować, w takim razie najlepiej w towarzystwie dwóch znajomych wyborców tegoż obwodu (posiadających dokumenty), którzyby — w razie zakwestjonowania — mogli stwierdzić tożsamość osoby.

Gdzie głosować?

Udać się do lokalu wyborczego tej obwodowej komisji wyborczej, do której należy dom lub miejscowość, gdzie wyborca mieszka.

O adresie tego lokalu wyborczego trzeba się zawczasu dokładnie dowiedzieć bądź z rozlepionych ogłoszeń, bądź od współmieszkańców lub znajomych, bądź w inny sposób.

Na głosowanie trzeba koniecznie pójść osobiście; nikogo zamiast siebie posłać do oddania głosu nie można (ani krewnych, ani znajomych, ani sąsiadów), każdy musi swoją kartkę wyborczą sam zanieść do lokalu wyborczego i tam ją złożyć.

Lokal wyborczy otwarty będzie od godziny 9-tej rano do 9-tej wieczorem; trzeba jednak iść zawczasu, nie odkładając na ostatnią chwilę, bo można potem nie zdążyć i głos stracić.

W drodze do lokalu wyborczego.

Po drodze do lokalu wyborczego i przed lokalem wyborczym nikomu nie oddawać swojej kartki wyborczej z wypisanym na niej numerem 1 i nie brać żadnej innej kartki, którąby wykonano, lub podsuwano.

W lokalu wyborczym.

W lokalu wyborczym podejść od stołu, przy którym zasiada komisja wyborcza, wymienić głośno i wyraźnie swoje nazwisko i imię, a na żądanie okazać swój dowód osobisty, który w tym celu trzymać się przygotowany w ręku.

Wziąć od przewodniczącego kopertę dokładnie stwierdzić, czy koperta jest pusta (gdyby były w niej jakieś kartki, należy je wyjąć) i do koperty włożyć przyniesioną kartkę do głosowania z nr. 1 bez żadnych dopisków i podpisów. Włożyć tylko te jedna kartkę i nic więcej, kopertę zamknąć (zaklejenie nie jest potrzebne) i nie czyniąc na niej żadnych znaków i napisów, oddać do rąk przewodniczącemu komisji. Wszystko to trzeba zrobić osobiście nie wyręczając się nikim.

Dopilnować, aby przewodniczący komisji oddaną mu kopertę wrzucił zaraz w obecności wyborcy do urny wyborczej, poczem oddalić się z lokalu wyborczego.

Obowiązek głosowania.

Każdy powinien nietylko sam pójść głosować, ale dopilnować swych krewnych, współmieszkańców, domowników, znajomych, przyjaciół itp., by również poszli głosować i by oddali swe głosy,

na numer 1.

oraz pouczyć ich, jak mają w tym celu postąpić i zaopatrzyć

się w kartki wyborcze z numerem 1.

Powódź w dolinie Odry.

(Szkody w ogrodnictwie i warzywnictwie.)

Szkody, wyrządzone przez powódź, przedstawiają się następująco: W gminie Olzie prócz zalanych pól poza wałem woda w wiosce żadnej szkody w ogrodach warzywnych nie wyrządziła. Kapusty późne z pól po za wałem przeważnie wyprzedane. Pozostałe mniej wartościowe zostały przez szlam zamulone i nie nadają się do sprzedaży; szkody u jednostek wynoszą w kapuście przeważnie do 15 proc. straty.

Natomiast zbiory buraków pastewnych, które były już powyrywane i obcinane, są wielkie, bo u niektórych gospodarzy zabrała woda 50 proc. buraków, a liście pastewne w całości.

Oprócz tego piwnice, gdzie przeważnie ziemniaki są przechowywane, znajdują się pod wodą.

W gminie Odrze wylew na polach wyrządził większe szkody, bo na kapuśniskach znajdowało się przeciętnie do 25 proc. zbiorów, które tak samo zostały zamulone i nie nadają się do użytku.

Zbiory buraków i liści pastewnych zostały w wielkiej części przez wodę pozabierane. Co do obsiewów jesiennych, narazie straty ocenić nie można. W gm. Kamień i Buków wylew wyrządził większe szkody, bo nasypy t. zw. kaszta pod Kamieniem została przerwana i woda zatopiła przeważnie zasiewy jesienne. Gminy te do tego czasu mniej się trudnią uprawą warzyw.

Szkody, wyrządzone przez wodę, są w niektórych miejscach bardzo znaczne, t. zn. została pruchnia jesiennej orki w kilku miejscach zupełnie przez wodę zabraną.

Natomiast plantacje tytoniu w Lubomji nie zostały przez wylew uszkodzone z powodu wyższego położenia. W gm. Nieboczowy i okolicy zostali warzywnicy więcej poszkodowani, ponieważ wylew sięgał do połowy wioski. W Nieboczowach warzywnicy przeważnie w polach kapuścianych ponieśli straty od 25 do 40 proc. Tak samo i tu zabrała woda bardzo dużo buraków i paszy. Okna inspektowe, wydane przez Śl. I. R. nie zostały przez powódź w żadnej wiosce uszkodzone, bo na czas umieszczono je w bezpiecznych miejscach.

Żądaniem ogólnem nawiedzonych powodzią mieszkańców jest wał ochronny, który w przyszłości dalszym klęskom jedynie zapobiec może, a równocześnie da pewność wykorzystania najlepszej gleby, narażonej zwykle na wylewy Odry.

Wacław Schraube.

Dokąd kierować składki na łódź podwodną.

„Odpowiedź Treviranusowi".

Wobec licznych zapytań ze strony społeczeństwa dokąd należy przekazywać fundusze, przeznaczone na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi", która ma być **czynnym protestem** społeczeństwa polskiego na prowokacje niemieckie, wyjaśniamy, że na terenie województwa śląskiego i zagłębia dąbrowskiego wpłaty na cele budowy łodzi podwodnej przyjmują Zjednoczone organizacje Ligi Morskiej i Kolonjalnej i Komitetu Floty Narodowej. Organizacje i osoby, pragnące złożyć swój ofiarny grosz na ten szlachetny cel mogą to uczynić za pośrednictwem P. K. O. na **konto Nr. 305.834,** przyczem zapewniamy ofiarodawców, że z funduszów wpłaconych nam na cele budowy łodzi podwodnej **ani jeden grosz nie pójdzie na cele uboczne (administrację, propagandę i t. p.)**

Dotychczas złożono na budowę łodzi podwodnej *32.792.62 zł.*

Spodziewać się należy, że przykład dotychczasowych ofiarodawców pociągnie za sobą liczne rzesze społeczeństwa śląskiego i zagłębia, które nie może pozostać w tyle za innemi dzielnicami Rzeczypospolitej. W tym szlachetnym wyścigu nie może zbraknąć nikogo, kto myśli i czuje po polsku.

Niechaj punktem honoru i wyrazem poczucia obywatelskiego oraz patrjotyzmu będzie dla każdego obywatela złożenie choćby najmniejszego datku na fundusz budowy łodzi podwodnej, która będzie najbardziej realnym protestem na nieustające prowokacje niemieckie i najwymowniejszym dowodem zjednoczenia społeczeństwa polskiego.

Za Zarząd Okręgowy
Ligi Morskiej i Kolonjalnej i Komitetu Floty Narod.

Sekretarz: (—) **Fr. Szczur.**
Skarbnik: (—) Inż. **Alfred Eland.**
Wiceprezes: (—) Adw. **Rostek.**
Prezes: (—) Inż. **J. Kiedroń.**

SPORT.

Międzynarodowe zawody hockejowo-łyżwiarskie w Katowicach.

Ogłoszony i mniej więcej już w całości uzgodniony ze związkami sportowemi program imprez sportowych na sezon zimowy 1930/31 obejmuje przeszło **60 „dni sportowych".** Program przedstawia się nadzwyczaj różnorodnie. Obejmuje takie gałęzie sportu jak narciarstwo, hokej, łyżwiarstwo, zawody hippiczne, połączone z skijoringami, wyścigi torowe, motocyklowe i samochodowe, zawody w strzelaniu z broni małokalibrowej i myśliwskiej do rzutków, zawody piłki nożnej na śniegu i t. p.

Z imprez wyłonionych niektóre niosą charakter międzynarodowy.

Clou sezonu stanowić będą zawody hokejowe **o mistrzostwo świata.**

Terminarz ważnieszych imprez **w Zakopanem i na Górnym Śląsku** jest następujący:

1. XII. 1930 r. Katowice: Otwarcie obozu ćwiczebnego składającego się z 18-tu graczy, obozu instruktorskiego z 20 osób i hockey'a na lodzie.

7—8 XII. 1930 Katowice: Uroczyste otwarcie toru sztucznego łyżwiarskiego, międzynarodowy pokaz **łyżwiarski** oraz międzynarodowe zawody hockey'owe.

7. XII. 1930 Katowice zawody hockeyowe **A. Z. S. Warszawa — Pogoń Lwów; Legja Warszaw — T. E. V. Opawa** zaś w dniu 8 grudnia grają: **A. Z. S. Warszawa — I. E. T. Opawa.**

26—29. XII 30 r. Katowice: Międzynarodowy turniej hockey'owy z udziałem Teamu **A.** i **B.**

12. I. 31 Katowice: Międzynarodowy **pokaz** łyżwiarski.

15. I. 31 Katowice: Otwarcie **łyżwiarskiego** obozu ćwiczebnego.

15—18. I. 31 Katowice: Międzynarodowy turniej hockeyowy z udziałem Teamu A. i B., **oraz ustalenie dwu zespołów reprezentacyjnych na mistrzostwa świata i wyjazd ich do Krynicy.** Zamknięcie obozu istruktorskiego i egzamin.

23—25 I. 31 r. Bielsko: Narciarskie mistrzostwa okręgowe okręgu **Kraków — Górny Śląsk.**

1—8. II 31 r. Krynica: Mistrzostwa świata w hockey'u na lodzie pod protektoratem P. Prez. Rzplitej.

W dniu 2 lutego zostanie poświęcona i otwarta skocznia w Głębu koło Wisły. W dniu 7 lutego odbędą się w Katowicach międzynarodowe pokazy łyżwiarskie, zaś w dniu 8 zostaną rozegrane pokazy łyżwiarskie w Bielsku.

10—15 II 31 r. Katowice: Międzynarodowy turniej hockey'owy z udziałem Kanady i Polski o puhar Śląska.

18—22 II. 13 r. Wisła: Międzynarodowe mistrzostwa Polski w narciarstwie.

28 II. — 1 III. 31 r. Katowice: Mistrzostwa Polski, jazda figur, pań i panów, oraz par.

1—8 III 31 r. Katowice: Mistrzostwa Polski w hockey'u na lodize.

12—21 III. 31 r. Katowice: Mistrzostwa Polski wyjazd do Berlina i Londynu zespołu kombinowanego.

Legja Poznań — Amatorski K. S. Król. Huta 2:2 (1:1).

W Poznaniu odbył się mecz finałowy o wejście do Ligi Legja—Amatorski 2:2. Naogół w grze uwidoczniła się niewyzyskana przewaga Legji. Obie bramki dla Legji strzelił Mikołajewski, dla Amatorskiego Gleicar i Maciołka. Widzów 2000 osób.

Walne Zebranie Polskiego Zw. Bokserskiego.

W niedzielę przy udziale delegatów wszystkich okręgów odbyło się w Katowicach doroczne walne zebranie Pol. Zw. Bokserskiego. Wobec niemożności przybycia na zebranie prezesa P. Z. B. Dr. Saloniego postanowiono sprawozdania wydrukować i rozesłać okręgom.

Siedzibę Związku uchwalono głosami Katowic i Poznania pozostawić w Katowicach. Nowy zarząd wybrano w składzie następującym: Prezes Dr. Saloni, wiceprezesi pp. Sadłowski i Słaby, sekretarz Wojtasiewicz, skarbnik Kocur, kapitan sportowy Sadłowski. Komisja rewizyjna Baranowski Poznań, Sobecki Warszawa, Millor Lwów. Delegaci poszczególnych okręgów Dolata Poznań, Sobecki Warszawa, Millor Lwów. Delegaci poszczególnych okręgów Dolata Poznań, Cendrowski Warszawa, Landog Łódź, por. Koprowski Pomorze i pkt. Ross Lwów.

Mistrzostwa bokserskie na rok 1931 wyznaczono w Warszawie. Pozatem powzięto na wniosek W. O. Z. B. uchwałę potępiającą sport zawodowy.

Sprawy gospodarcze

Posiedzenie rady przybocznej Izby handlowej w Katowicach.

W tych dniach odbyło się w sali Izby handlowej w Katowicach pod przewodnictwem komisarza rządowego p. Jana Kowalczyka posiedzenie rady przybocznej Izby, na którem przyjęto zamknięcie rachunkowe Izby handlowej za rok 1929 oraz uchwalono preliminarz budżetowy Izby na rok 1931. Poza tem wybrano komisję rewizyjną dla zbadania zamknięcia rachunkowego za rok 1930 w osobach pp. dyr. T. Kowalczyka, B. Szaflika i m. Sabassa oraz uzupełniono i zatwierdzono listę sędziów sądu rozjemczego Izby handlowej w Katowicach.

Pieniądz uchodzi z Niemiec.

Pisma donoszą, że w Niemczech **odpływ kapitałów zagranicę przybrał ostatnio bardzo duże rozmiary** i dotyczy nietylko kapitałów zagranicznych ale i krajowych niemieckich, które szukają bezpieczeństwa zagranicą.

W ostatnich czasach pod napływem tych kapitałów banki szwajcarskie zapowiadają, że z powodu nadmiaru pieniądza przestaną płacić od niego odsetki.

Świat finansowy traci zaufanie do Niemiec.

— Czyś pan zauważył, o ile te małe dzieci są obecnie mądrzejsze od dawnych? Ani porównania.

— I to jeszcze nic. Za sto lat albo nawet i pięćdziesiąt, taki berbeć, jak się urodzi, to krzyknie odrazu:

— Mamo, gdzie moje auto?

Program radjowy.

Środa, dnia 12 listopada 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10 Komunikat meteorologiczny. — 14.30 „Radjokronika" z Warszawy. — 15.20 Komunikaty gospodarcze. — 15.50 Odczyt rządowy „Dlaczego w Polsce skarżą się na podatki". — 16.15 Program dla najmłodszych i dzieci starszych z Warszawy. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45 Koncert popularny z Warszawy. — 18.15 Transmisja odczytu z Krakowa. — 19.00 Rozmaitości. — 19.15 Pogadanka z działu: ,„Gospodyni śląska". — 19.35 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. — 20.00 Odczyt rządowy. — 20.15 Feljeton z Warszawy. — 20.30 Koncert solistów z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy p. t. „Londyn w nocy". — 22.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 22.50 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395,3. 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Muzyka z pyt gramofonowych. — 13.10—15.35 Komunikaty. — 15.50 Odczyt rządowy. — 16.15 Kwadrans dla najmłodszych. — 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt „Generał Władysław Zamoyski." — 17.45 Koncert popularny. — 18.15 Odczyt rządowy z Krakowa. — 19.20 Skrzynka pocztowa - rolnicza. — 20.00 Odczyt rządowy. — 20.15 Odczyt o Ryszardzie Wagnerze. — 20.30 Koncert solistów. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1. 11.40 Przegląd prasy krajowej z Warszawy. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10—15.00 Komunikaty. — 15.50 Odczyt rządowy z Warszawy. — 16.15 Program dla dzieci. — 16.45 Muzyka z płyt gramofoowych. — 17.15 i 17.45 Transmisje z Warszawy. — 18.15 Odczyt rządowy generała Hubickiego. — 19.20 do 23.00 Transmisje z Warszawy. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336,3. 7.15 Wiadomości z całego świata. — 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Komunikaty i giełdy rolnicze. — 15.50 Odczyt rządowy z Warszawy. — 17.15 Audycja dla dzieci. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 18.15 Odczyt rządowy z Krakowa. — 20.00 Interludjum muzyczne. — 20.15 Rzeczy ciekawe. — 20.30 Koncert muzyki lekkiej. — 22.15 Muzyka taneczna.

[illegible]ław, fala [illegible] — **Gliwice,** fala [illegible]. 11.35 i 13.50 Płyty gramofonowe. — 16.30 Koncert fortepianowy z Gliwic. — 19.00 Koncert muzyki lekkiej z Gliwic. — 20.30 Wesoły wieczór. — 21.45 Koncert orkiestry górniczej z Gliwic.

Berlin, fala 418. 14.00—14.55 Płyty gramofonowe. — 16.30 Koncert z Gliwic. — 17.30 i 18.30 Odczyty. — 19.00 Audycja literacka. — 20.00 Audycja wokalna. — 21.10 Koncert symfoniczny. Następnie do 0.0 muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 516,3. 11.00 Hymn o wykonaniu chóru opery ludowej. — 11.15 Koncert orkiestry filharmonijnej. — 13.05 Płyty gramofonowe. — 15.05 Koncert popularny. — 18.20 Poezje austrjackie. — 19.00 Opera w 6 aktach „Die rote Gred." Następnie orkiestra.

Z ruchu wydawniczego.

Ilustrowany przewodnik po Wołyniu.

Nakładem Wołyńskiego T-wa Krajoznawczego i Opieki nad Zabytkami Przeszł. w Łucku wyszedł obszerny przewodnik po Wołyniu opracowany przez prof. Ordowicza.

Nieznającemu polskiego Wołynia już przegląd „Przewodnika" okaże jakie piękności zabytkowe i turystyczne spotkać można na tych wschodnich kresach Polski.

Życzymy „Przewodnikowi" by rozszedł się jak najobficiej po Polsce, przedewszystkiem na Śląsku, gdzie mniej są Kresy polskie znane.

Prowadźmy książkę rachunkową.

Racjonalna gospodarka — opiera się na ścisłej równowadze między „ma" i „nie ma" — t. j. na dostosowaniu wydatków do wpływów. — Aby tę równowagę utrzymać — trzeba ułożyć budżet. — Budżet układany na zasadzie cyfr z poprzedniego okresu. A skąd mamy czerpać te cyfry jeśli nie z książki rachunkowej, w której każda pozycja jest odnotowana systematycznie. Prowadzimy więc książkę rachunkową!

Ale jaką! Tu polecić można „Książkę Rachunkową i informacyjno-gospodarczą **Kobiety Współczesnej**", gdyż z pośród całego szeregu książek rachunkowych, które zostały u nas wydane, ta jest naprawdę dobra, bo prosta, łatwa do prowadzenia, pożyteczna i celowa.

Część informacyjna zawiera cenny kalendarzyk podatkowy, taryfę opłat pocztowych, taryfę miar i wag.

Każda posiadaczka książki rachunkowej „Kobiety Współczesnej", uczestniczyć może w rozlosowywaniu cennych premji: nowoczesne przyrządy do gospodarstwa domowego, jak aparat Vici, Vecka i inne.

Podkreślić należy dostępną cenę książki, gdyż za 1.50 złotych, każda gospodyni domu może się w nią zaopatrzyć i korzystać przez cały rok z jej cennych usług.

Odpowiedzi redakcji.

J. W. Paniówki. 1) Powoli rozwijająca się choroba nie jest wypadkiem i nie można ubiegać się o rentę urazową. — 2) Renty knapschaftowej Pan nie otrzyma, gdyż Pan nie był przynajmniej 3 lata członkiem Spółki Brackiej. Jednakże można zwrócić się z wnioskiem do Zarządu Spółki Brackiej o przyznanie renty. Ponieważ Pan jest niezdolnym do pracy, to zasiłek z Państwowej Pomocy nie może być udzielony. Jeżeli Pan posiada 200 znaczków przymusowego ubezpieczenia wlepionych do kart kwitowych i nie utracił prawa do renty inwalidzkiej przez nielepiene znaczków uznaniowych w przepisowym terminie aż do uznania starać się o rentę inwalidzką z Zakładu Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Królewskiej Hucie. W ostateczności gmina jest zobowiązana utrzymywać tę osobę, która jest niezdolna do pracy i nie posiada żadnego majątku.

St. L. w W. H. Papierowe pieniądze, które Pan posiada, nie mają żadnej wartości i nikt tych banknotów nie wymieni.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Premjera „Marty."

W sobotę, odegrał katowicki Teatr Polski premjerę romantyczno - komicznej opery Flotowa „Marta". Staranność dyrygenta p. Leszczyńskiego, reżysera i wykonawców ról stworzyła jak zwykle teatralnej publiczności naszej miły wieczór kulturalnej rozrywki. Podnosimy tu przedewszystkiem stronę muzyczna opery i muzyczne i aktorskie jej wykonanie, bo sama treść opery niczego żadnemu inteligentniejszemu człowiekowi dać nie może: Fanaberje rozkochanego romantycznie wieśniaka nie sa ni rozczulające ni rozśmieszające. Trwała jednak wartość mają popularne już dziś muzyczne motywy opery, doskonale oddane przez orkiestrę. Z wykonawczyń i wykonawców ról, panie Kulikowska, Chodakowska i panowie Mazanek, Bedlewicz i Kruzer — dobrze usposobieni mieli sposobność do pierwszorzędnego powodzenia, co widownia potwierdziła oklaskami i kwiatami .

Repertuar.

Środa, dnia 12 b. m. „Marta" o godz. 19.30.

Czwartek dnia 13 b. m. „Zakochani" o godz. 19.30.

Sobota, dnia 15 b. m. „Przechodzień" premjera o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 12 b. m. „Zakochani", Król. Huta o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 13 b. m. „Marta", Bielsko o godz. 19.30.

Piątek, dnia 14 b. m. „Zakochani", Rybnik o godz. 19.30.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.